Informator Krajoznawczy

Nr 4/140 (kwiecień) 2021

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział „Sudety Zachodnie" Jelenia Góra
Komisja Krajoznawcza

Wprowadzenie

Kwietniowy numer Informatora Krajoznawczego w całości poświęciłem na przedstawienie ciekawych pozycji znajdujących się w zbiorach bibliotecznych Regionalnej Pracowni Krajoznawczej Karkonoszy. Mam nadzieję, że opisy te zachęcą do sięgnięcia po te stare, wydane ponad pół wieku temu pozycje. Zwłaszcza, że można z nich dowiedzieć się wielu ciekawych faktów czy powojennego nazewnictwa.

Życzę miłej lektury.

Krzysztof Tęcza

Spis treści:

Str. 1 Wprowadzenie
Str. 3 Skarby z Pracowni (16) VII Międzynarodowy Turystyczny Zlot Przyjaźni
Str. 4 Skarby z Pracowni (17) Przyroda Ziemi Wałbrzyskiej
Str. 7 Skarby z Pracowni (18) Wodami Polski do granicy Pokoju
Str. 9 Skarby z Pracowni (19) Skarby przyrody Dolnego Śląska
Str. 11 Skarby z Pracowni (20) Trasy turystyczne Dolny Śląsk
Str. 13 Skarby z Pracowni (21) Sztuka na Śląsku

Skarby z Pracowni (16)

VII Międzynarodowy Turystyczny Zlot Przyjaźni

W zbiorach Pracowni znajduje się niewielka, bo ledwie 160-stronicowa publikacja pt. VII Międzynarodowy Turystyczny Zlot Przyjaźni. Opis krajoznawczy POLSKA-Leśna, 10-24 czerwca 1973 r. Jest to egzemplarz pochodzący ze zbiorów krajoznawczych nieżyjącego już Zygmunta Sarneckiego przekazany do Pracowni przez jego żonę.

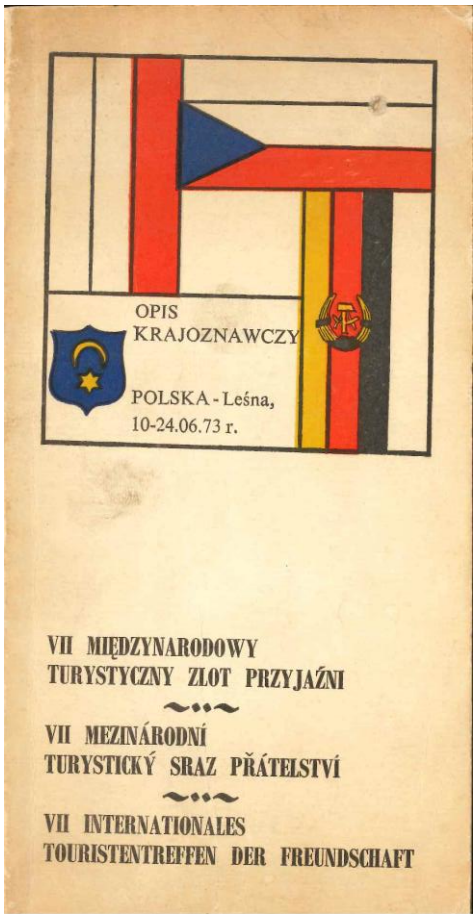

Publikacja została wydana przez Oddział Wrocławski Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w roku 1973. Autorem opracowania jest Kazimierz Miedziński, przedmowę napisał Michał Żywień, okładkę zaprojektował Jerzy Kłusek, a fotografie wykonali Henryk Matuszewski i Krystyn Chudoba. Całość podzielono na części tematyczne zawierające podstawowe informacje o Dolnym Śląsku, Sudetach

oraz miejscowościach, zamkach, jeziorach i rezerwatach położonych na tych terenach. Wszystkie informacje zostały przetłumaczone na język niemiecki i czeski.

Wyjątkowość tej publikacji tłumaczą słowa zawarte w przedmowie. Czytamy tam:

„Na Ziemi Lubańskiej nad jeziorem Leśniańskim spotykają się w dniu 23 czerwca 1973 roku uczestnicy VII Międzynarodowego Turystycznego Zlotu Przyjaźni. Zanim dojdą nad jezioro w sąsiedztwie zamku Czocha, gdzie odbędzie się zakończenie Zlotu, będą wędrować pieszo, na rowerach i motocyklach przez Dolnośląską Ziemię, będą poznawać malownicze górskie tereny województwa, malownicze, piękne krajobrazowo wzniesienia Pogórza Sudeckiego. Będą na swojej drodze spotykać ślady historii, przeszłości tej ziemi jak i poznawać osiągnięcia minionych kilkudziesięciu lat, kiedy to polscy gospodarze Dolnego Śląska odbudowali z wojennych zgliszcz spalone miasta, rozbudowali przemysł, uczynili tę krainę gospodarną i bogatą”.

VII Zlot został zorganizowany dokładnie w stulecie założenia pierwszej polskiej organizacji turystycznej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Miejsce Zlotu także zostało wybrane nieprzypadkowo – to tutaj obok siebie mieszkają Czesi, Niemcy i Polacy. To dla nich, dla młodzieży z tych trzech krajów przygotowano wiele atrakcji tak by dowiedzieli się czegoś o tej ziemi, o ziemi, na której żyły i żyją przedstawiciele tych narodów.

Myślę, że tych kilkanaście linijek informacji wystarczy by zachęcić wszystkich do sięgnięcia po tę publikację i dowiedzenia się zarówno czegoś z dawnego gospodarowania na tych ziemiach jak i sposobów zachęcania młodych ludzi do podejmowania wypraw do sąsiednich krajów.

Skarby z Pracowni (17)

Przyroda Ziemi Wałbrzyskiej

Ta niewielka bo niespełna 30 stronicowa publikacja wydana przez Zarząd Oddziału i Komisję Ochrony Przyrody Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Wałbrzychu w roku 1969 jest jednym z pierwszych opisów przyrody na potrzeby organizowanych w tamtym czasie imprez.

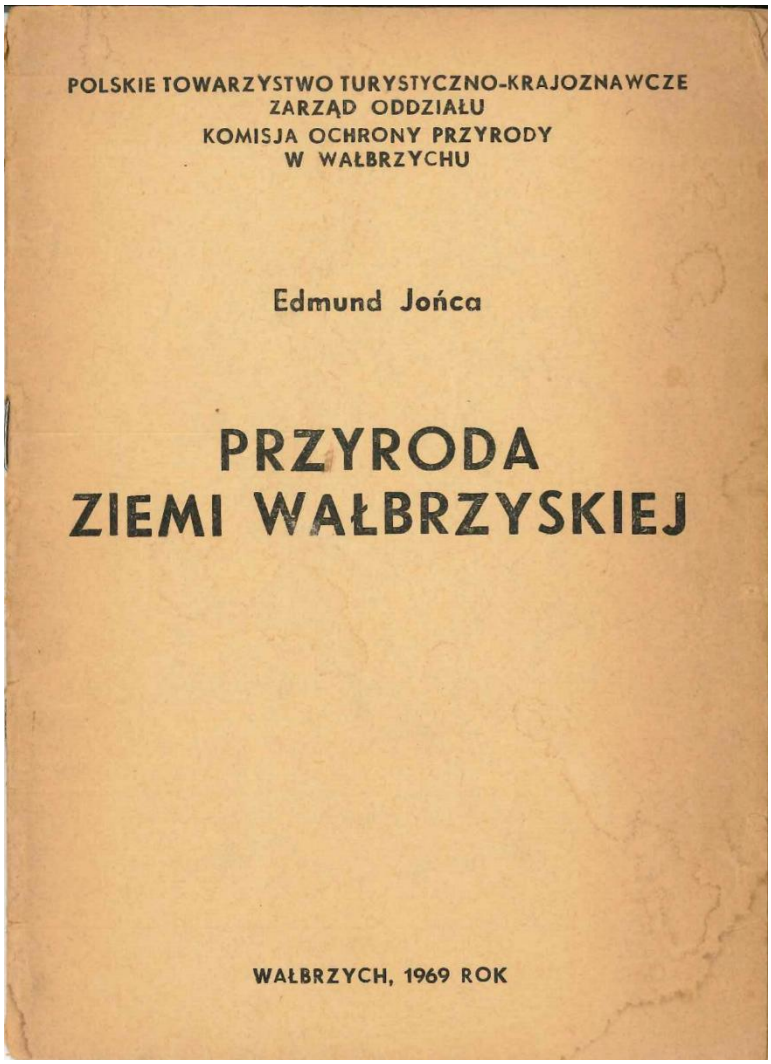

Żeby nie pominąć rzeczy istotnych zacytuję zamieszczony w książeczce wstęp:

„Komisja Ochrony Przyrody Oddziału PTTK w Wałbrzychu począwszy od 1963 roku organizuje w okresie jesiennym Zloty Młodych Przyrodników, których celem jest pokazanie młodzieży piękna przyrody Ziemi Wałbrzyskiej i propaganda naturalnego krajobrazu przyrodniczego.

Poczynając od wiosny 1969 roku Komisja organizuje specjalistyczne rajdy dla działaczy i miłośników przyrody i zabytków celem inwentaryzowania i opisywania mało znanych dotąd osobliwości.

Publikacja niniejsza ma pomóc tak uczestnikom Zlotu Młodych Przyrodników jak i uczestnikom „Rajdu Odkrywców" w poznawaniu i twórczym penetrowaniu pięknej a niedostępnej jeszcze znanej Ziemi Wałbrzyskiej. Broszurka ta stanowić będzie integralną część regulaminów rajdowych.

Opis osobliwości przyrodniczych regionu poparto ogólną charakterystyką terenu, omówieniem jego genezy i rozwoju.

Za granice opisywanego obszaru przyjęto linie:

od północy – próg morfologiczny wzdłuż brzeżnego uskoku sudeckiego od Bystrzycy Górnej przez Świebodzice do Dobromierza i Wierzchosławic; od południa – granicę państwa z CSRS; od zachodu – linię: Wierzchosławice – Borówno – Gorzeszów; od wschodu – linię: Świerki Kłodzkie – Wielka Sowa – Bystrzyca Górna.

Zawarty w tych granicach obszar wykracza poza teren powiatu wałbrzyskiego, ale w zasadzie pokrywa się z wałbrzyskim regionem turystycznym".

Tyle wstęp, a co jest zawartością niniejszej publikacji? Otóż jej autor Edmund Jońca podzielił całość na kilka działów tematycznych. Są to opisy podstawowe: „Nieco geologii" i „Krajobraz", w których opisuje zróżnicowanie geologiczne Ziemi Wałbrzyskiej oraz przybliża i wyjaśnia różnice w wyglądzie poszczególnych obszarów. Mamy tutaj kilka zróżnicowanych grzbietów górskich, trzy wyżyny i pięć kotlin.

Jeśli chodzi o „Opis fizjograficzny mikroregionów", w którym zwięźle przedstawił poszczególne jednostki tego obszaru to posiłkował się pracą Wojciecha Walczaka. Kolejne części publikacji to: „Zabytki przyrody nieożywionej", „Klimat i wody" oraz „Świat zwierzęcy". Na zakończenie publikacji został zamieszczony dział „Osobliwości florystyczne" podzielony na „Parki i aleje", „Pojedyncze drzewa i krzewy" oraz „Roślinność zielna".

Uważny czytelnik zauważy w przedstawionej publikacji wiele cennych informacji dotyczących poszczególnych opisywanych w niej obiektów i może, zwłaszcza jeśli chodzi o drzewa, porównać ich wymiary sprzed ponad pół wieku do obecnych i zobaczyć jak poszczególne gatunki przyrastają.

Skarby z Pracowni (18)

Wodami Polski do granicy Pokoju

Licząca 84 strony publikacja wydana w roku 1955 przez wydawnictwo Sport i Turystyka z Warszawy to tom 6 całego cyklu wydawniczego. Został on podzielony na trzy części opisujące poszczególne odcinki ułatwiające przebycie opisywanych szlaków kajakowych.

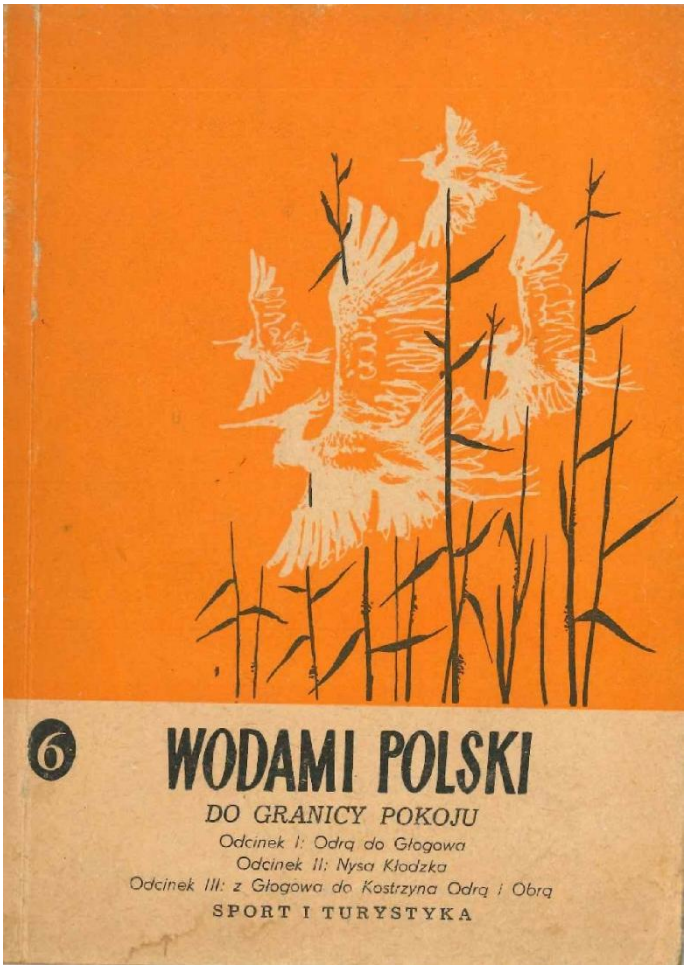

Zanim jednak przybliżę zawartość poszczególnych części wyjaśnię po co przygotowano to ciekawe wydawnictwo. Posłużę się cytatem ze wstępu:

„ W roku 1955 organizuje się po raz pierwszy w Polsce masowa impreza pod hasłem „Wodami Polski do granicy Pokoju”. Jest to spływ trasami kajakowymi. Z

kilkunastu miejscowości w Polsce (tak jak wskazuje mapa) wyruszy od 40 do 200 uczestników. Po kilkunastodniowym spływie w określonych punktach nastąpią zmiany turnusów. Zmiany te powtórzą się kilkakrotnie tak, aby kajakowcy, którzy w większości rozpoczną spływ między 15-25 VI, znaleźli się w dniu 1 IX w Kostrzynie. Turyści, którzy przybędą do Kostrzyna w rocznicę wybuchu II wojny światowej, zamanifestują, iż obecna granica na Odrze jest granicą Pokoju…".

Wracając do zawartości publikacji to odcinek I przygotowany przez Edwarda Muszalskiego prowadzi „Odrą do Głogowa". Autor przedstawił dokładny przebieg trasy rozpisany kilometrażowo oraz zawarł w kilku działach najważniejsze informacje historyczne i krajobrazowe. Opisy te umieścił w następujących działach: „Śląsk i dolina Odry", „Z biegiem Odry", „Kanał Gliwicki", „Droga pierwsza – rzeką Oławą", „Droga I-a: końcowy odcinek rzeki Oławy", „Droga I-b: przenos przez Odrę", „Droga druga – od Oławy korytarzem nawigacyjnym aż do Różanki", „Droga II-a kanałem żeglugowym", „Droga II-b: przez Opatowice – Szczytniki do Osobowic".

Bardzo ciekawą informacją przedstawioną przez autora jest występowanie na Odrze tzw. „zjedzonych kilometrów". Dzisiaj nie każdy kajakarz wie co to oznacza. Ta osobliwość Odry wynikła z faktu skilometrowania rzeki, a następnie wskutek późniejszych regulacji wyprostowaniu i skróceniu głównego koryta rzeki, pozostawiając stare z dawnymi kilometrami na boku. Przy nowym korycie zachodziła potrzeba oznaczenia nowym słupkiem taki sam kolejny kilometr, wobec tego do liczby dopisywano literę „a". Spowodowało to, że mimo iż znikły niektóre kilometry to wcale trasa spływu się nie wydłużyła. Odległość rzeczywista pomiędzy poszczególnymi miejscowościami liczona według kilometrażu żeglownego różni się od odległości według słupów kilometrowych i jest faktycznie mniejsza wskutek skrótów kanałami i „kilometrów zjedzonych".

Odcinek II przygotowany przez Stanisława Gabryszewskiego „Nysa Kłodzka" został zaprezentowany w działach: „Nysa Kłodzka", „Ogólna charakterystyka terenu" i „Opis trasy".

W swoim opisie autor wyliczył liczne utrudnienia z jakimi mogą spotkać się kajakarze. Pisze tak „…Nysa Kłodzka mimo niewątpliwego piękna, nie może być wykorzystana w większej części swej długości przez turystykę wodną, ze względu na charakter rzeki górskiej o małej ilości wody w okresie wiosny, lata i jesieni, a także ze względu na liczne elektrownie i inne zakłady przemysłowe, które kanałami roboczymi „zabierają" prawie całą wodę z koryta rzeki…"

Odcinek III „Z Głogowa do Kostrzyna Odrą i Obrą” przygotowany przez Karola Rzemienieckiego podzielony został na: „Wstęp”, „Geografię Ziemi Lubuskiej” i „Opis trasy”.

W tej części autor przedstawił konkretne miejsca, w których płynący mogli zatrzymać się na biwak. Podał także namiary na jednostki administracyjne, w których należało uzyskać zgodę na taki biwak.

Opis ten został zakończony następującymi słowami: „… Koniec szlaku. Odra, należąca do rzek, w które Chrobry niegdyś wbijał graniczne słupy państwa polskiego, jest dziś – granicą Pokoju…”.

Skarby z Pracowni (19)

Skarby przyrody Dolnego Śląska

Tym razem przedstawię publikację „Skarby przyrody Dolnego Śląska” wydaną przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich w 1964 roku w ramach prac Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk – Wydziału Nauk Przyrodniczych. Ta 176 stronicowa praca Eugeniusza Kuźniewskiego zasługuje na wnikliwą analizę. Zawiera bowiem wiele cennych informacji o ochronie przyrody z perspektywy czasu, warunkach geologicznych, warunkach wodnych i klimatycznych oraz, będącą częścią główną całości, charakterystykę fauny i flory. Opis dotyczy obszaru: Doliny Odry, Borów Dolnośląskich, Pradoliny Baryczy, Wzgórz Trzebnickich, Pogórza Sudeckiego, Sobótki, Sudetów Wschodnich, Sudetów Środkowych, Sudetów Zachodnich i Karkonoszy. Bardzo cennym jest zamieszczenie szczegółowych indeksów łacińskich i polskich nazw roślin i zwierząt występujących na opisywanym terenie. Do tego zamieszczono dziesiątki fotografii przedstawiających zarówno rośliny, zwierzęta jak i grupy skalne czy krajobrazy omawianego terenu. Jest to tym cenniejsze, że można na nich wypatrzeć obiekty, których dzisiaj już nie ma, np. schronisko Obři bouda na Równi pod Śnieżką.

Dlaczego powstała taka publikacja wyjaśnia sam autor w słowie wstępnym: „Po wydrukowaniu „Osobliwości przyrody między Odrą a Górną Wartą” i „Osobliwości przyrody w dorzeczu Górnej Odry” dał się odczuć brak tego typu publikacji dla terenu Dolnego Śląska. Książka ta ma wypełnić tę lukę i stać się ilustrowanym rejestrem i popularnym opracowaniem istniejących tu ciekawych obiektów

przyrodniczych. Ma ona spopularyzować zagadnienia, które w obecnym tempie życia nie są przez społeczeństwo doceniane”.

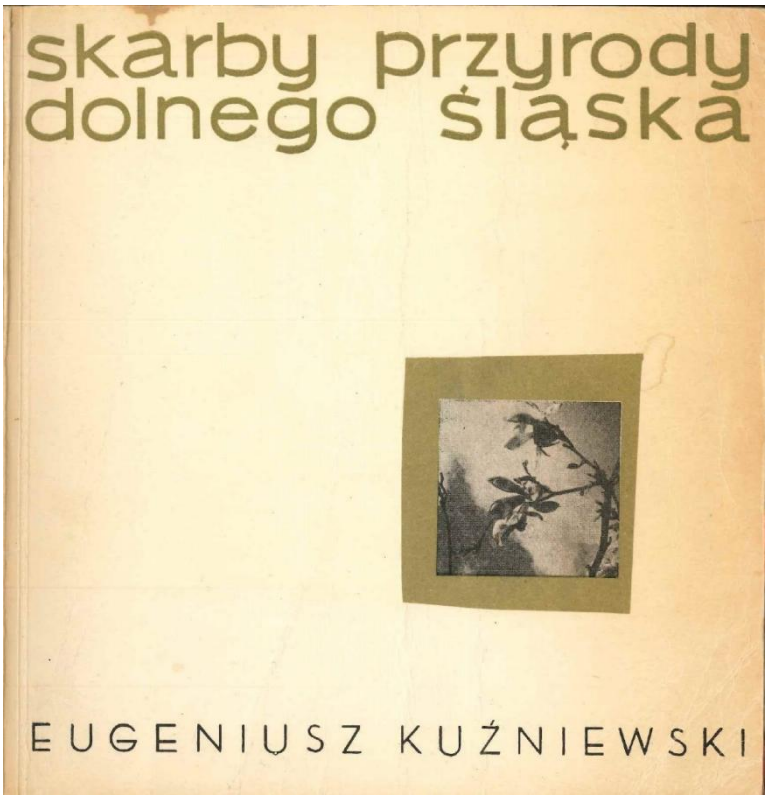

Myślę, że założenia autora zostały spełnione. Opisywana publikacja w owym czasie stała się niemal podręcznikiem prezentującym zarówno znane jak i te mniej czy prawie wcale nieznane „skarby przyrody” na Dolnym Śląsku.

Autor pisze: „Świat zwierzęcy Dolnego Śląska jest dziś dobrze znany. Wielka to zasługa badaczy niemieckich i polskich, wśród których należy wymienić tej miary znawców fauny śląskiej, co Kałuża, Przybyła, Sikora czy Kornacki.

Na rozwój świata zwierzęcego wpływa wiele czynników, wśród których pierwszorzędną rolę odgrywa klimat. Każdy wie, że inne zwierzęta zamieszkują ciepłe, tropikalne lasy, a inne okolice bieguna północnego. Wpływ klimatu uzupełniają przy tym czynniki środowiskowe, między innymi właściwości podłoża i skład roślinności. Inne więc warunki można spotkać w cienistym lesie, a inne na nasłonecznionej łące, mimo że obydwa środowiska znajdują się w tym samym klimacie…

… Na pierwszy rzut oka można od razu powiedzieć, że w faunie Śląska mało jest zwierząt związanych z wybrzeżem morskim z powodu dość dużej odległości od Bałtyku. Mało więc tu ptaków pływających, ograniczona jest również fauna ryb wędrownych… Również brak tu zupełnie gatunków wysokogórskich...".

Mam nadzieję, że tych kilka zdań zaczerpniętych z opisywanej publikacji wystarczy by zachęcić zainteresowanych tą tematyką do sięgnięcia po pracę Eugeniusza Kuźniewskiego.

Skarby z Pracowni (20)

Trasy turystyczne Dolny Śląsk

Ten ponad 200 stronicowy przewodnik po trasach turystycznych Dolnego Śląska wykonany przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne z Krakowa w roku 1965 ukazał się nakładem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystycznej we Wrocławiu. Tekst opracowali: Władysław Igielski, Józef Pilch, Mirosław Przyłęcki i Zdzisław Rutkowski. Opracowaniem graficznym oraz rysunkami zajął się Leszek Jesionkowski a mapki wykonał Krzysztof Małecki.

Całość podzielono na opis zwiedzania Wrocławia i omówienie gospodarki Dolnego Śląska oraz głównych kierunków jej rozwoju. Najważniejszą jednak częścią tej wydanej w formacie kieszonkowym publikacji są opisy głównych tras komunikacyjnych (E-12, E-83, E-22, E-14) przebiegających przez ten teren oraz opisy ośmiu tras przygotowanych tak by można je było pokonać w jednej nieprzerwanej przejażdżce. Zamieszczono także skorowidz nazw miejscowości, które niekoniecznie pokrywają się z tymi z opisów.

Autorzy w słowie wstępnym piszą: „… Dzięki niepowtarzalności form krajobrazowych obszar ten zalicza się do najatrakcyjniejszych dla turystyki. Krajobrazowo można podzielić Ziemię Wrocławską na rejony: górski, w paśmie Sudetów, przedgórza sudeckiego, niziny śląskiej oraz leśno-stawowy.

Najbardziej atrakcyjny pod względem turystycznym jest rejon górski tak ze względu na walory krajobrazowe i klimatyczne jak i zgrupowanie w tym rejonie uzdrowisk i tradycyjnych miejscowości turystyczno-wypoczynkowych…".

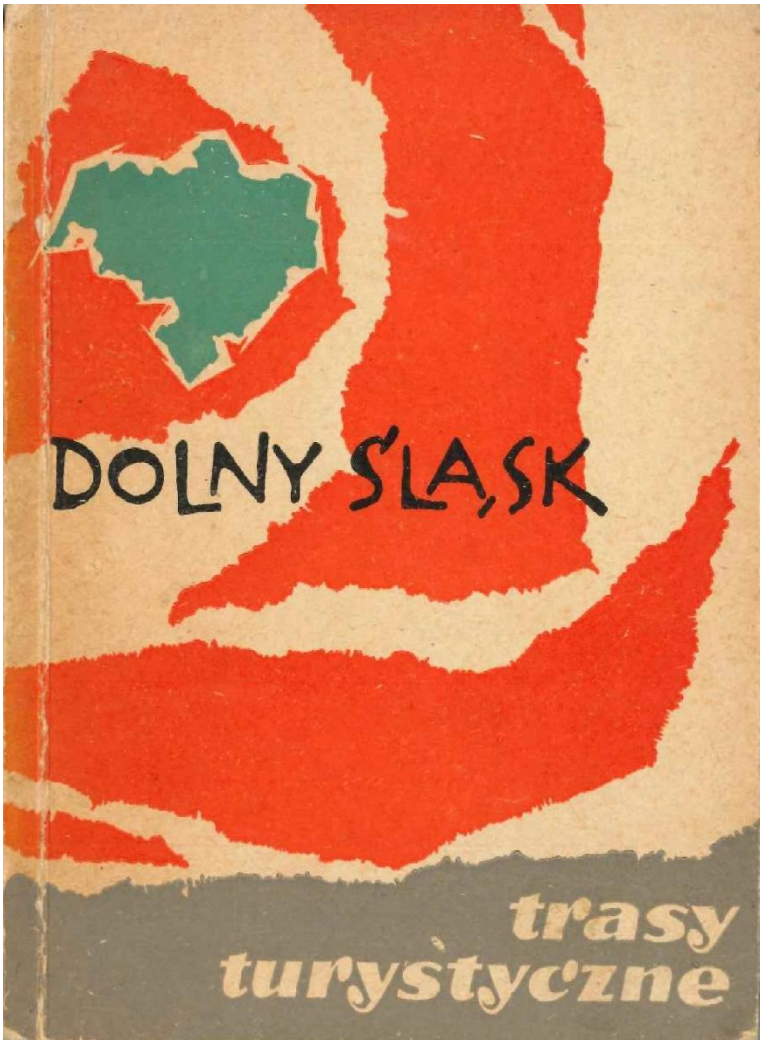

W zasadzie to nic się nie zmieniło z perspektywy dzisiejszego dnia. W dalszym ciągu Dolny Śląsk jest postrzegany jako rejon niezwykle ciekawy o największej w kraju ilości obiektów zabytkowych.

Układ przewodnika został tak pomyślany by oprócz najciekawszych tras dla turysty samochodowego podać mu propozycje możliwości noclegowych i żywieniowych w większych miejscowościach. Uzupełnieniem tekstu są dziesiątki fotografii przedstawiających zarówno obiekty zabytkowe, zakłady pracy, krajobraz, obiekty sportowe, pomniki, sanatoria, itp. Ich autorzy to często w dniu dzisiejszym znani artyści fotografii: Stefan Arczyński, Henryk Derczyński, Józef Milka, S. W. Sadowski, Tadeusz Szwed, Józef Pilch, Jan Zyszkowski, Władysław Strojny, K. Czobaniuk.

Skarby z Pracowni (21)

Sztuka na Śląsku

W roku 1948 Wydawnictwa Instytutu Śląskiego wydały napisaną przez Tadeusza Dobrowolskiego pozycję „Sztuka na Śląsku z 173 ilustracjami”. Niewielki nakład 2100 egzemplarzy wydano z zasiłku Prezydium Rady Ministrów.

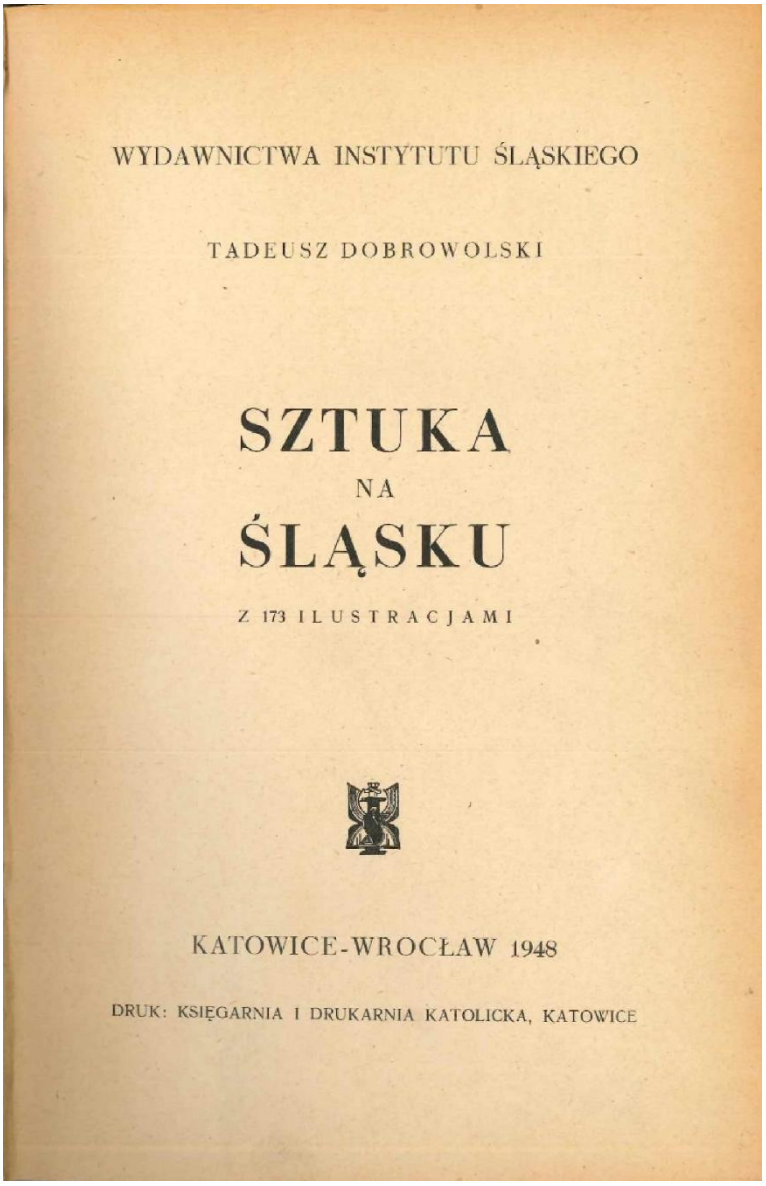

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

TADEUSZ DOBROWOLSKI

SZTUKA
NA
ŚLĄSKU

Z 173 ILUSTRACJAMI

KATOWICE-WROCŁAW 1948

DRUK: KSIĘGARNIA I DRUKARNIA KATOLICKA, KATOWICE

Zanim zapoznamy się z zawartością tej pozycji warto przeczytać wyjaśnienie wydawcy zamieszczone zaraz za stroną tytułową.

„Książka ta została przygotowana do druku w r. 1945. Nie jest ona ani inwentarzem zachowanych na Śląsku zabytków, ani przewodnikiem po zabytkowych miejscowościach Śląska, lecz przede wszystkim historią zjawisk artystycznych na Śląsku, wobec czego uwzględnia zabytki dla sztuki miejscowej typowe, niezależnie od tego, czy zachowały się do chwili dzisiejszej, czy też uległy zniszczeniu na skutek ostatniej wojny…".

W prezentowanej publikacji, liczącej bez mała 400 stron, zamieszczono informacje w sześciu działach tematycznych. I tak rozdział I „W zaraniu dziejów" przybliża nam historię tej ziemi na tle historii państwa. Rozdział II „Romanizm" zawiera materiały o architekturze, rzeźbie i malarstwie miniaturowym z tego okresu. Rozdział III „Gotyk" poświęcony jest architekturze, rzeźbie architektonicznej, nagrobkowej, ołtarzowej i figurom przenośnym, malarstwu ściennemu, sztalugowemu i miniaturowemu, przemysłowi artystycznemu oraz budownictwu drewnianemu. Rozdział IV „Renesans", tak jak i rozdział V „Barok" zawierają opisy dotyczące architektury, rzeźby, malarstwa i przemysłu artystycznego. Z tym, że w rozdziale V uwzględniono jeszcze budownictwo drewniane i przemysł ludowy. Rozdział VI „Neoklasycyzm" dotyczy wieku XIX i XX. Całość uzupełniono literaturą, spisem rycin (zdjęć) oraz indeksem.

Bardzo ciekawym naświetleniem zawartości książki jest tekst umieszczony na początku pt. „Zamiast wstępu". Czytamy w nim m.in.: „Przedmiotem tej książki jest sztuka całej ziemi śląskiej, a zatem Górnego i Dolnego Śląska. Kraj ten stanowi ściśle określoną jednostkę fizjograficzną w ramach wododziałów macierzystej rzeki Odry. Jego nazwa posiada rodowód słowiański, polski, gdyż pochodzi od rzeki Ślęży, lewobrzeżnego dopływu Odry. Nazwa Ślęży wywodzi się bowiem ze staropolskiego pierwiastka śleg, śląg = mokrość, wilgoć. Od rzeczownika śleg utworzyły się nazwy: Ślęża na oznaczenie rzeki, Ślęż na określenie góry pod Wrocławiem (późniejszej Sobótki), Ślążsko, Śląsko jako kraj oraz Ślężanie jako zamieszkujące ten kraj plemię. Najdawniejszą wzmiankę o Ślężanach i Śląsku zawiera opis z IX w. tzw. Geografa Bawarskiego…".

Myślę, że to co właśnie przedstawiłem jest wystarczającą zachętą by sięgnąć po prezentowaną pozycję.

Wydawca:
Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"
Jelenia Góra – kwiecień 2021
Tekst i foto: Krzysztof Tęcza